

# DZIENNIK BERLINSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.  
Zamówienia u listonosza najpóźniej do  
25-go każdego miesiąca  
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Środa, dnia 19-go stycznia 1938 r.

Nr. 14

## Dbajmy o duszę naszego dziecka

Fiszając o wychowaniu młodego pokolenia polskiego zagranicą, rzadko mamy na myśli ów wiek najcudowniejszy, wiek najwcześniejszej młodości. A jest to wiek, który decyduje o drogach rozwoju duchowego na przyszłość. Zwrócić nam winno więcej uwagi starsze społeczeństwo nasze, odpowiedzialne za kierunek wychowania młodego pokolenia. Myślę tu przede wszystkim o wieku przedszkolnym, kiedy to dziecinie spotykana energią wchłaniania, które głęboko wciśnięte aż do dna jego świadomości, hierarchicznie i myślowo, a także i woli, w przyszłości

ra...  
og...  
personel i własne ma...  
d...  
t.

te, którzy krytykują zbyt gramy iarki szkolnej i rację, czy jest to jed...  
obszerniejszy niż ten, się dziecku w pier...  
go życia? W ciągu musi się ono nauczyć...  
omocą zmysłów, jeść, rozróżniać ludzi i rze...  
drugim a ósmym ro...  
dziecko przyswaja sobie...  
słów i idei, niż w ciągu całej reszty swego życia. Oczywiście są czarownymi środkami do badania natury i wszystkiego; co je otacza. Najmłodsze nawet dziecko już czyni pasjonujące poszukiwania i jakże trudne nieraz, a prowadzi je z powagą i zdumiewającym zapętem. Dlatego też dziecko woli osoby, które do niego przemawiają poważnie, niż te, które, zwracając się doń, uważają, że muszą z siebie robić dzieci...“

Musimy zatroszczyć się o dziecko nasze, dziecko w wieku przedszkolnym, kiedy to w małej główce zaczynają się tworzyć myśli, coraz wyraźniejsze, coraz żywsze, kiedy w umyśle dziecka zaczyna dominować ciągle niezaspokojona ciekawość poznania życia i otaczającego je świata.

Na konieczność zatroszczenia się dzieckiem polskim w wieku przedszkolnym zwraca się często uwagę. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem zagadnienia byłoby założenie w każdej naszej wiosce i w każdym mieście o dostatecznej liczbie Polaków ochrony polskiej.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że narazie jeszcze pożyteczny ten projekt nie może być całkowicie realizowany. Realizacja potrwa może jeszcze długie lata. Szczęśliwe są te ośrodki nasze, w których już mieszcza się ochronki. A niewątpliwie szczęśliwe będą też te drugie, skoro w nich staną nasze ochronki. Szczęście to jednak samo z nieba nie spadnie. Rodzice danych wiosek i miast muszą domagać się w miarodajnych organizacjach ochronki dla swoich dzieci. Muszą być

## Pokojowa współpraca niemiecko-jugosłowiańska

BERLIN. — Minister Neurath wydał obiad na cześć premiera Stojadinovića.

W toaście minister Neurath oświadczył m. in.: „Nasze narody mają prawo oczekiwać, że łącząca nas przyjaźń polityczna, gospodarcza i kulturalna będzie oceniana przez zagranicę, zgodnie z rzeczywistością, jako poważny czynnik międzynarodowego odprężenia i uspokojenia, jako przyjaźń, która nie jest skierowana przeciw stronie trzeciej, jako przyjaźń, która powinna być zadowolona z przetrwania przez wszystkie, ceurope. Nasze państwo przygotowane w n...  
sunków przyja-

cielskich. Tego rodzaju stosunki, które Jugosławia i Niemcy utrzymują z innymi państwami, mogą się kiedyś przydać innym. Nie doprowadzą jednak nigdy aby zaciążyć nad niemiecko-jugosłowiańską przyjaźnią.

Premier Stojadinović w odpowiedzi oświadczył m. in.:

„Od czasu wizyty Pana w Białogrodzie współpraca Niemiec i Jugosławii ani nie zmieniła się, ani też zmiany nie wymaga. Naszym najgorętszym życzeniem jest utrzymać i rozszerzać tę współpracę dla obu państw, nadając jej zdecydowanie pokojowy charakter w stosunku do innych narodów...“

## Węgierska o wizycie regenta Horthy'ego w Polsce

Przynosi bardzo obszernie strzeszenia głosów prasy polskiej w związku z zapowiedzią wizyty regenta Horthy'ego w Polsce.

Podkreślając serdeczność artykułów prasy polskiej i gorącą sympatię jaką dla Węgier i narodu węgierskiego wyraża prasa polska, „Pester Lloyd“ pisze m. in. „Społeczeństwo węgierskie przyjmuje te wyrazy przyjaźni z gorącą sympatią, widząc w nich dalsze dowody nierozdzielności węzłów, łączących Polskę i Węgry. Szczególnie silny odźwięk znajdują w sercach węgierskich głosy, wskazujące na podobieństwo polskiej i węgierskiej polityki pokojowej. Oba państwa są w dzisiejszej Europie wyznawcami niezależnej i zdecydowanie pokojowej polityki. Trzymają się one zdala od polityki bloków, mając za kardynalną zasadę swego działania interesy narodu. Dziennik wskazuje na atmosferę serdecznej przyjaźni, towarzyszącą stale wizytom polskim mężów stanu na Węgrzech i węgierskich w Polsce, stwierdzając, że oczekiwane w Polsce z taką sympatią odwiedziny gło-

wy państwa węgierskiego przyczynią się do zacieśnienia cennych węzłów przyjaźni między obu narodami, — przyjaźni, która jest ważnym czynnikiem dla pokoju europejskiego“.

Podobnie serdeczny komentarz do głosów polskiej prasy zamieszcza „Budapiszti Hirlap“, pisząc m. in.: „Całe społeczeństwo węgierskie z prawdziwą radością i entuzjazmem przyjęło wiadomość o odwiedzinach regenta Horthy'ego w Polsce. Podróż ta jest wyraźnym dowodem, że opierając się na bogatych tradycjach historycznych przyjaźni polsko-węgierskiej nie straciła nic ze swej siły. Naród węgierski zawsze jak najserdeczniej kulturuje przyjaźń polsko-węgierską i z radością wspomina dotychczasowe wymiany wizyt węgierskich i polskich mężów stanu“. Dziennik omawia następnie dotychczasowe wizyty zagraniczne regenta Horthy'ego i podkreśla, że obecnie przyjacielska Polska będzie gościła regenta Węgier. Naród węgierski jest przekonany, że wizyta ta na nowo przypieczętuje i wzmacni przyjaźń obu narodów o pokrewnych ideałach.

## P. Leon Blum tworzy nowy rząd we Francji / Minister Bonnet musiał zrzec się misji

PARYZ — Trzeci dzień przesilenia gabinetowego rozpoczął się od gwałtownej ofensywy prasy lewicowej przeciw b. ministrowi skarbu Bonnetowi, któremu prezydent powierzył misję utworzenia rządu. Gwałtowna kam-

pania, a zwłaszcza próby komunistów i kół syndykalnych mobilizacji ulicy przeciw kandyturze p. Bonnet'a pozabawiły go szans powodzenia.

Klub parlamentarny partii radykalnej stanął wobec alternatywy albo po-

bardziej, że ich maleństwa są dziś bardziej niż kiedykolwiek narażone na niebezpieczeństwo wynarodowienia w najwcześniejszej młodości. Gdzie nie ma żądania, tam najlepsze chęci organizacyjne, największa gotowość przyjęcia z pomocą pozostaną bezskuteczne.

Rodzice, nie pozwalajcie, aby dzieci wasze wprowadzała w otaczający je świat jakaś obca osoba (n. p. ochroniarka niemiecka), pozbawiona głębszych

przec całkowicie p. Bonnet'a, a tym samym pogrzebać definitywnie „Front Ludowy“ i pchnąć socjalistów do wspólnej opozycji z komunistami, albo też odmówić poparcia p. Bonnet'owi i opowiedzieć się za dalszym kontynuowaniem „Frontu Ludowego“.

Grupa radykalna po wyjaśnieniach p. Bonnet'a uchwaliła mu co prawda poparcie, ale tak nieznaczną liczbą głosów (przy powstrzymaniu się od głosowania większości członków klubu), że p. Bonnet potraktował uchwałę jako odmowę poparcia przez własne stronnictwo i zrzekł się wobec tego misji.

Po rezygnacji ministra Bonnet'a wydawało się logiczne, iż misja tworzenia rządu spadnie na barki p. Bluma, prezesa najliczniejszego stronnictwa w Izbie (socjaliści liczą 157 deputowanych, radykali zaś 111). Socjaliści zresztą od początku kryzysu żądali dla siebie prawa formowania gabinetu. Na tym tle zarysowała się nawet ewentualność konfliktu między lewicą a prezydentem Lebrun. Równoległe bowiem do ataków na p. Bonnet'a prasa lewicowa (socjalistyczny „Populaire“ i organ Generalnej Konfederacji Pracy „Le Peuple“) zaatakowały prezydenta republiki za przejście do porządku nad nastrojami lewicy i za desygnowanie p. Bonnet'a.

Wobec takiego stanowiska socjalistów po wizycie ministra Bonnet'a w pałacu Elizejskim prezydent wezwał do siebie p. Bluma, z którym dwukrotnie konferował. Całe popołudnie p. Blum spędził na intensywnych naradach politycznych ze swymi najbliższymi przyjaciółmi.

Wieczorem opublikowano komunikat, iż prezydent Lebrun po rozmowach z p. Blumem wezwał p. Sarraut, celem poinformowania się o sytuacji politycznej. Wizyta ta śledzona była z dużą uwagą, bowiem nazwisko p. Sarraut wysuwane było od początku obecnego przesilenia. Jednak wkrótce ukazał się drugi komunikat o powierzeniu misji tworzenia rządu p. Blumowi.

### Gabinet szerokiej koncentracji?

PARYZ. — P. Blum oświadczył dziennikarzom, iż oficjalnie podjął się misji tworzenia gabinetu i dał do zrozumienia, że nosi się z pewnymi projektami, które w obecnej sytuacji stanowiłyby poważne novum w metodach pracy parlamentarnej.

W kołach politycznych brano pod uwagę trzy możliwości: 1) Blum będzie zniżał do utworzenia „gabinetu ocalenia publicznego“, złożonego z 3 ministrów, ludzi o niezaprzeczanym autorytecie, którym do pomocy dano by sztab współpracowników, rekrutujących się z poszczególnych formacji „Frontu Ludowego“, w charakterze podsekretarzy stanu. 2) Blum powoła do życia gabinet socjalistyczny, któremu do pomocy dodany zostałby komitet wybitnych rzeczoznawców finansowych i gospodarczych na wzór amerykańskiego „trustu mózgow“. 3) Blum pójdzie za wzorem belgijskich eksperymentów van Zeelanda i utworzy gabinet o bardzo szerokiej podstawie politycznej. Koncepcja tego rodzaju od dłuższego czasu lansowana była we Francji przez poważnych polityków. Te ostatnie przewidywania nabrały wieczorem pewnych cech realizacji.



## Projekt ekonomiczny

p. van Zeelanda

Światowy kryzys gospodarczy należy do przeszłości. Sytuacja finansowa i ekonomiczna, w jednych państwach szybciej, w innych wolniej, poprawia się stale. Dzieje się to głównie dzięki wysiłkom poszczególnych rządów i społeczeństw, które zrezygnowały z łatwych zarobków okresu prosperity i wzięły się do pracy od podstaw, mającej na celu odbudowę gospodarczą. Jednakże największe nawet wysiłki poszczególnych krajów mogą dać tylko podstawę konieczną do trwałej poprawy, gdyż żaden z nich nie posiada wszystkich zasobów jakie mu są potrzebne. Jedne odczuwają brak surowców, inne znowu brak kapitałów. Wobec złożoności zjawisk ekonomicznych świata dla uzyskania poprawy trwałej jest konieczna ogólna współpraca. Charakterystyczny pod tym względem jest opublikowany w numerze świątecznym tygodnika „Der Deutsche Volkswirt“, głos dr. Schachta, jednego z największych speców z dziedziny finansów i ekonomii. Zdaniem jego nie znaleziono dotychczas startu w lepszą przyszłość. Mówiąc o realistycznej polityce państw autarkicznych, która umożliwiła dopiero powstanie czegoś w rodzaju światowej koniunktury gospodarczej, stwierdza, że polityka ta odbudowała i uzdrowiła rynki wewnętrzne. Uzdrawienie zaś tych rynków oddziaływało na gospodarkę międzynarodową. Jednakże wewnętrzny rozwój gospodarczy, mogąc przejściowo nakręcać rozwój międzynarodowy, nie prowadzi na dalszą metę do przywrócenia zdrowych stosunków gospodarczych. Bez współpracy ogólnoswiatowej obejść się nie może.

Z tego przekonania zrodziła się misja p. Van Zeelanda, która po długich badaniach i licznych konferencjach z przedstawicielami wszystkich krajów, sporządził obecnie raport, mający przedstawić ogólną sytuację gospodarczą i środki wiodące do jej poprawy.

Przed ostatecznym jednak sformulowaniem swych konkluzji udał się on do Londynu, by tam przeprowadzić ostateczne rozmowy z premierem Chamberlainem. Według wiadomości, jakie dotychczas nadeszły, podstawą raportu p. Van Zeelanda jest jakoby przekonanie, że najpierw należy przystąpić do zaspokojenia niedomogów gospodarczych i przywrócić międzynarodowe zaufanie gospodarcze, a dopiero potem wystąpić z inicjatywą porozumienia politycznego.

Sam projekt obejmuje stworzenie międzynarodowego funduszu, który miałby na celu ułatwienie zniesienia wszelkich ograniczeń walutowych, celnych i barier ograniczających handel. Fundusz ów byłby utworzony z zasilków funduszy stabilizacyjno-wyrównawczych i złota, by udzielać pomocy narodom, które na brak złota cierpią.

Największym właśnie postulatem projektu jest, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja udzielały swego złota Niemcom i Włochom.

Tak proste rozwiązanie głębokich problemów ekonomicznych, musi być z góry uważane za utopię. To też miarodajne czynniki brytyjskie nie kryją swego rozczarowania. Cała bowiem polityka tak Anglii jak Francji opiera się na zasadzie: najpierw uregulowanie zagadnień politycznych, a potem współpraca gospodarcza. Bez gwarancji politycznych, czy to w postaci nowych traktatów, czy też w postaci ograniczenia zbrojeń przy dawaniu złota nie może być mowy. Zbyt dobrze wszyscy jeszcze mają w pamięci eksperymenty Briana. Wracać do nich nikt dziś nie ma ochoty.

Jeśli ma nastąpić współpraca gospodarcza, musi ona nadejść z innej strony. Mianowicie na drodze bezpośrednich rokowań państw zainteresowanych. Możliwości takie powoli się zarysowują. Dotychczas można jedynie mówić o psychologicznym odprężeniu, jednakże i to jest wiele, jeśli się zważy, że nieufność i niechęć gromadziły się od lat na terenie międzynarodowym.

## Przed uroczystym wieczorem

ku uczczeniu pamięci malarza Powstania Styczniowego

WARSZAWA. — W związku z setną rocznicą urodzin Grottgera specjalny komitet, utworzony z inicjatywy Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej, organizuje w dniu 21 stycznia br. w Teatrze Narodowym uroczysty wieczór, poświęcony uczczeniu pamięci genialnego malarza Powstania Styczniowego. Pro-

tektorat nad tym wieczorem objął Marszałek Edward Smigły-Rydz.

Podczas uroczystego wieczoru wygłoszone zostaną przemówienia ministra W. R. i O. P. prof. dr. Wojciecha Świątosławskiego, gen. dr. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, rektora U. W. prof. dr. Włodzimierza Antoniewicza i prof. Juliana Starzyńskiego.

## W Polsce rozpoczęła się zbiórka

na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

WARSZAWA. — W sobotę na terenie całej Polski rozpoczęła się zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, zorganizowana przez Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej. Całkowity dochód ze zbiórki przeznaczony jest na zakładanie i utrzymanie szkół polskich i kursów języka polskiego wśród przeszło 8-milionowej rzeszy Polaków, mieszkających poza granicami Polski. — Obok dajemy fragment plakatu, propagującego zbiórkę.



## Premier Goga o polityce rządu rumuńskiego

RZYM. — Premier Goga, udzielił wywiadu dziennikom włoskim „Vocce D'Italia“ i „Messaggero“ w sprawie polityki jaką zamierza prowadzić gabinet rumuński.

Mówiąc o mniejszościach, premier Goga zaznaczył, że wszelkie prawa polityczne, właściwości narodowe i kulturalne potrzeby mniejszości węgierskiej będą uszanowane. Premier zamierza podjąć wysiłki zmierzające do pogodzenia Rumunów i Węgrów ponawiając w tym kierunku prace, które już przed 10 laty, jako minister w rządzie Averescu rozpoczął. Nigdy jednak nie dopuści, by Żydzi, którzy przybyli do Rumunii ze wszystkich państw Europy i nie zdradzają żadnych skłonności asymilacyjnych, zostali uznani za Rumunów. Premier nie obawia się żadnego nacisku Genewy, odwrotnie, zamierza zwrócić się do Ligi Narodów, by zajęła się wyjazdem tych Żydów do państw, z których przybyli.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, premier Goga zaznaczył, że usiłowaniami jego będzie rozszerzyć przyjazne stosunki Rumunii z innymi państwami, bacząc pilnie, by stare i już ustalone przyjaźnie w niczym nie zmienił. Jego gorącym życzeniem jest utrzymanie jak najlepszych stosunków z Polską i chęć odnowienia paktu przyjaźni z Włochami.

## Wyścig zbrojeń morskich

Japonia buduje 4 największe okręty bojowe na świecie

LONDYN. — Wybitny rzeczoznawca morski „Daily Telegraph“, Bywater donosi, że Japonia jest obecnie w trakcie budowania kilku olbrzymich pancerników, przewyższających znacznie swą wypornością wszelkie istniejące na świecie pancerniki. Budowa dwóch pancerników rozpoczęła została już w r. 1937 zaś w najbliższym czasie zamierzona ma być budowa dwóch dalszych. Każdy z nich posiadać będzie wyporność 43 tys. ton, czyli o 1000 ton wyższą od pancernika brytyjskiego „Hood“, który obecnie jest największym okrętem bojowym na świecie.

Korespondent przewiduje, że akcja Japonii zmusi sygnatariuszy traktatu londyńskiego t. j. W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Rosji do wszczęcia rozmów o rewizję maksymalnej granicy przewidzianej w traktacie. Żadne bowiem z tych mocarstw nie zadowolili się jednostką o niższej wyporności i słabszym uzbrojeniu od Japonii. Wpływie to niewątpliwie na odpowiednią zmianę tegorocznego programu morskiego W. Brytanii, który przewidywał budowę od 3 do 5 pancerników o wyporności w granicach 35 tys. ton.

Nowe pancerniki japońskie mają być uzbrojone w 10 lub 12 dział 16-to calowych. Traktat londyński przewiduje działa 14-to calowe, i nowoprojektowa-

## Katastrofa powodzi w Niemczech i Belgii

BERLIN. — Nagłe ocieplenie pociągnęło za sobą w różnych okolicach Niemiec poważne niebezpieczeństwo powodzi. Ulewne deszcze wraz z topniejącym śniegiem utworzyły ogromne masy wody, które koło Merseburga (Saksonia pruska) zerwały dwumetrowej szerokości tamę na rzece Gaisel. Gwałtowny napór wody udało się zatamować dopiero zatapiając 2000 worków z piaskiem.

Z Wrocławia donoszą, że groźba powodzi na Śląsku wzrasta z każdą godziną. Wody rzek przybierają z niezwykłą gwałtownością, zagrażając licznym wioskom. W okolicy Złotej Góry woda zalała szereg gospodarstw wieśniaczych.

ne pancerniki brytyjskie trzymać się będą tych ram uzbrojenia. „Daily Telegraph“ przewiduje możliwość budowania przez W. Brytanię w przyszłości pancerników o wyporności 40 tys. ton, które byłyby uzbrojone w 9 dział 16-to calowych bez uszczerbku dla swej szybkości i obrotności.

Japonia rozpocząć miała ostatnio również budowę kilku krążowników o wyporności 10 tys. ton z działami 8-mio calowymi. Wobec tego, że traktat londyński ustanawia jako maksymalną granicę dla krążownika tonaż 8 tys. ton a kaliber dział 6 cali, — nastąpić może również i w tym kierunku — zdaniem korespondenta — rewizja traktatu.

PARYŻ. — Ministerstwo marynarki zaprzecza wiadomościom jakoby Francja zamierzała wybudować dwa pancerniki o wyporności 42 tys. ton. Komunikat ministerstwa stwierdza, że Francja jest związana układem londyńskim z r. 1936 i nie zamierza budować okrętów o wyporności większej, niż wynosi ustalone w układzie maximum, t. j. 35 tysięcy ton.

## Spadek franka francuskiego

Niepokojąca sytuacja na odcinku socjalnym we Francji, ujemnie odbija się na giełdzie paryskiej, a przede wszystkim w notowaniach franka, który — pomimo energicznej interwencji francuskiego funduszu wyrównawczego — przejawia poważną tendencję spadkową. Odbija się to szczególnie w notowaniach terminowych, wyrażających zwykłe depozyty na 100 dni. W Jorku 12 stycznia 1938 r.

### Stosunki z Węgrami

BUKARESZT. — „Curentul“ donosi z Genewy, że minister Micescu zajmując się bardzo poważnie sprawy stosunków z Węgrami. Po Micescu przepowiedział temat w Genewie wrócić do Bukaresztu z dala z tutejszym

### Reformy gospodarcze

BUKARESZT. — Władze szereg reform, do których rząd gospodarczego. W tym czasie rozwiązane zostały wszystkie sprawy i zastąpione Radami. Minister rolnictwa zapowiedział rozwiązanie Izby Rolniczych, których struktura ma ulec poważnym zmianom.

### Przeciw rozwiązaniu parlamentu

BUKARESZT. — B. premier prof. Jorga, szef stronnictwa narodowo-demokratycznego ogłasza artykuł, w którym rozważa możliwość rozwiązania nowo wybranego parlamentu jeszcze przed jego ukonstytuowaniem się. P. Jorga solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętem ostatnio przez szereg stronnictw a mianowicie wypowiada się przeciw rozwiązaniu Izby, uważając, że byłoby ono niezgodne z konstytucją.

Wszystko to wskazuje na pogorszenie się sytuacji. Sytuacja 12 bm. pogorszyła się poważnie, gdyż depozyt miesięczny z 3,75 do 7 do 10,50. pomyślnego zjawisk wpływy z podatków wyższe od preliminarza finansowo-walutowa jest w Londynie za powściągnięciem obawy, że socjaliści w rządzie Chautemps'a będą wprowadzenia ograniczeń dewizowych. Opór ministra Bonnet'a mógłby spowodować przesilenie gabinetowe, — co w międzyczasie nastąpiło.

## Wojsko egipskie przysięgło wierność królowi Faruowi

KAIR. — Wojsko egipskie złożyło przysięgę na wierność królowi Farukowi I. Po defiladzie król udał się do meczetu Alazhar na modlitwę. Duchowny muzulmański podkreślił podczas kazania, że cały świat muzulmański uważa króla Faruka za swego przewodcę i głowę Islamu.



# Zdobywczynie nauk. IV-go Polskiego Kongresu Drogowego

## Sukces polskich materiałów drogowych

WARSZAWA. Czwarty Polski Kongres Drogowy, który się odbył w dniach 3—5 stycznia r. b. w Warszawie powziął szereg uchwał, wkraczające w rozmaite dziedziny techniki, administracji i finansów drogowych.

Technika budowy nowoczesnych dróg, z chwilą rozwoju nowego środka lokomocji, jakim stał się samochód rozwinięła się w bardzo szybkim tempie. Powstała nowa dziedzina wiedzy technicznej: nawierzchnie ulepszone, a więc asfalty, betony drogowy, nawierzchnie cementowe, klinkierowe, smołowe, kostkowe i szereg innych typów, noszących często dziwaczne i niezrozumiałe dla laików nazwy.

Dla przystosowania drogi do ruchu samochodowego musi być ona budowana teraz zupełnie inaczej, niż dawniej, aby samochód mógł łatwo i bezpiecznie rozwijać duże szybkości.

Nauka o projektowaniu i budowie dróg uległa w ostatnich latach rewolucyjnym zmianom, a szczytem wygody i bezpieczeństwa jazdy dla samochodu są nowoczesne wspaniałe autostrady.

Powtarzające się co kilka lat kongresy drogowy pozwalają stwierdzić, jak wielki postęp w tej dziedzinie dokonał się w Polsce w krótkim przeciągu czasu.

Obok naukowca, pracującego w laboratoriach drogowych przy politechnikach, cementowniach — drogowy przeprowadzający prace w terenie —

z zupełną pewnością nawet przy ruchu bardzo intensywnym;

2) dla średniego obciążenia do 700 tonn, dobrze mogą być z powodzeniem stosowane makadamy cementowe;

3) przy budowie nowych dróg również mogą być w pewnych wypadkach stosowane nawierzchnie z płyt kamiennobetonowych.

Kongres stwierdził, że zarówno cementy jak i asfalty, smoły i emulsje doprowadziła Polska do takiego stopnia dobroci, że nie ustępują one materiałom zagranicznym, a nawet je przewyższają, o ile chodzi np. o warunki klimatyczne. O ile bowiem niektóre materiały wiążące zagraniczne przy polskich mrozach okazały zbyt małą odporność, to opracowane w Polsce własne materiały są całkowicie dostosowane do niskich temperatur i polskiego ruchu na drogach.

Odnosnie materiałów kamiennych — posiada je Polska w dostatecznej ilości, a jakoś ich udoskonala się z każdym rokiem. Produkcja materiałów kamiennych w ostatnich latach została udoskonalona, a szczególnie w ka-

mieniołomach wołyńskich w Janowej Dolinie.

Również produkcja klinkieru drogowego stoi obecnie bardzo wysoko, zwłaszcza w Izbicy.

Tak wielkie dodatnie wyniki osiągnięto dzięki wyteżonej pracy polskich inżynierów i techników drogowych. Stwierdzając ten fakt, Kongres Drogowy wyraził również głęboką troskę o poziom wiedzy technicznej w Polsce. Uważając, że z chwilą rozpoczęcia większych robót drogowych, co musi nastąpić w szybkim czasie, ilość inżynierów i techników będzie niewystarczająca, Kongres zaleca ufundowanie nowych zakładów naukowych wyższych i średnich, względnie znaczne powiększenie już istniejących.

## Ludzie, którzy zapomnieli o pieniądzach

### Oszczędności sprzed 16 i 99 lat — Niezwykła przygoda handlarza dywanów

NOWY JORK. Do najciekawszej lektury jaka istnieje, należy niewątpliwie spis rzeczy, zapomnianych w tramwajach, pociągach i innych publicznych miejscach. Na spisach tych figurują najrozmaitsze przedmioty. Poza przysłowiowymi parasolami, które ludzie zapominają setkami w wielkich miastach, poza laskami, kapelusami, chusteczkami, znajdujemy na liście niejednokrotnie przedmioty, których zgubienie lub zapomnienie wywołuje co najmniej zdziwienie. Cóż powiedzieć bowiem o człowieku, który w swym roztargnieniu zapomniał w miejscu publicznym trzewiki, okulary i inne niezbędne części garderoby. Rzadkie, bardzo rzadkie jednak są wypadki zapomnienia pieniędzy.

Statystyki wykazują, że ludzie nawet o pieniądzach, które mają przy sobie, nie pamiętają.

Jeden z wielkich banków w Nowym Jorku ogłosił, że w kasach banku znalazł się mniej i nie więcej tylko

pieniędzy, niż przed 16 laty. W tym czasie zapomniał o swych pieniądzach jeden z pracowników banku. Po prostu 1908 Amerykanów, który złożył w wspomnianym banku swoje oszczędności w złocie i zapomniał o nich. Bank nowojorski ogłosił, że tylko wykaz zapomnianych depozytów, które zostały złożone przed 16 laty. Od tego czasu nikt po depozyty się nie

zglaszał, nikt nie podejmował odsetek, nikt nie przynosił dalszego wkładu. Są jednak także i takie rachunki, które zostały zapomniane przed 99 laty.

Bank, ogłosiwszy listę zapomnianych wkładów, podał także nowe dane o zapomnianych klientach, którzy pieniądze złożyli w banku.

Jeden z zapomnianych rachunków otworzył przez 16 laty jakiś przystojny młodzieniec. Suma, jaką włożył jest dziś podwojona, gdyż należy doliczyć odsetki. Co skłoniło młodzieńca do zapomnienia rachunku w banku? Prawdopodobnie jakiś zawód życiowy, lub też oszałamiające powodzenie.

Po ogłoszeniu listy przez bank, zgłosił się po pieniądze na przykład pewien zawodowy gracz na wyścigach konnych, wieczny pechowiec, jak zresztą wszyscy nieomal gracze tego rodzaju. Każdy gracz, gdy przegra oświadcza bowiem, że prześladował go pech.

Gracz ten niejednokrotnie kręcił się po polu wyścigowym bez grosza w kieszeni, upatrując znajomego, którego mógłby naciągnąć na pożyczkę i postawić na „typa“. Gdy w banku zapytano gracza, dlaczego nie zwrócił się po pieniądze, przyznał się, że „po prostu zapomniał“. Sumka, jaka uszła mu z procentów na zapomnianym rachunku gracza, wyniosła 3000 dolarów: aku-

rat przydała się, by postawić ją na „faworyta“.

Zapomniany przed 99 laty rachunek w nowojorskim banku prawdopodobnie pozostanie już w banku na stałe, gdyż wątpić należy, by osoba, która rachunek otworzyła, żyła jeszcze i mogła się zgłosić po odbiór kapitału i odsetek, przekraczających kilkakrotnie włożony kapitał. Ciekawą byłaby historia człowieka, który przed 99 laty zapomniał swój rachunek w banku. Kto wie, czy nie umarł gdzieś z głodu, nie wiedząc, że posiada w banku fortunę.

Jeden z zapomnianych rachunków w banku należał do handlarza dywanów, artysty w targowaniu się. Handlarz ten, jak stwierdzają ostatnie o nim zebrane wiadomości, wyjechał do Indji, dawno już przed wojną. Przypuszczają, że w pogoni za złotem wszedł on za daleko w głąb tajemniczego kraju i zginął z rąk mieszkańców Wazyrystanu, czy innego plemienia górskiego. Być też może, że wrócił bogaty i sprzedaje dywany gdzieś przy wielkiej ruchliwej ulicy jednej z wielkich stolic a o złożonych w banku pieniądzach po prostu zapomniał.

Do najciekawszych z zapomnianych oszczędności należy niewątpliwie rachunek 777 dolarów, złożony już bardzo dawno. Rachunek ten przedstawia dziś sumę 7.048 dolarów. Na rachunek ten składał posiadacz co tydzień 10 dolarów. Czynnikiem do prawdopodobnie pokryjomy przed żoną. Czyżby więc zapomniał o rachunku z powodu tragicznego pożycia, czy też rozwiązania się małżeństwa?

Ilość pożyczki zapomnianych w tym banku nowojorskim, nie stanowi bynajmniej rekordu. P. Helvering, naczelny skarbnik Stanów Zjednoczonych, podczas swego urzędowania wykrył jeszcze większą ilość zapomnianych fortun swych współobywateli. Opowiada on, że każdego roku przy przeglądaniu deklaracji podatkowych natrafia na wielką ilość wypadków roztargnienia Amerykanów w kwestiach pieniężnych. P. Helvering musi wysłać swych współpracowników do licznych obywateli, by pomogli im obliczyć, że mają daleko więcej dochodu aniżeli sobie wyobrażają...

Ale z tym „zapomnieniem“ jest zupełnie inna historia. W obliczu urzędnika podatkowego nie jeden bogacz woli bowiem zapomnieć umyślnie o swoich dochodach...

## Najwięksi samotnicy na świecie

### Jeden milczy, drugi gada, a dwóch bada

10 listopada obchodzony był urodziny nie tylko w kołach rosyjskich naukowców i badaczy bieguna północnego, lecz również cała rosyjska prasa poświęciła w tym dniu szóstą część artykułu czterem mężczyznom, którzy od 6 miesięcy, od 21 maja 1937, mieszkają na słynnej stacji „Biegun północny“. Dla uczczenia tego dnia radiotelegrafista stacji, Krenkiel, nadał obok innych naukowych relacji dłuższy wywiad, przedstawiający bezpośrednie wrażenie z życia czterech ludzi z bieguna północnego, których niezupełnie słusznie nazwać można największymi samotnikami na świecie.

Wybór profesora Schmidta, który zdecydował się na śmiałe przedsięwzięcie założenia stacji przezimowania na biegunie północnym, padł na dwóch uczonych, dwóch ludzi, którzy znali okolice podbiegunowe równie dobrze jak ulice Moskwy. Szefem grupy jest Papanin, pomocnikiem jego jest radiotelegrafista Krenkiel, a tymi dwoma uczonymi są astronom Federow i hydrobiolog Chirchow. Najbardziej milczącym z nich jest Papanin. To, co opowie, gdy ekspedycja wróci do Rosji, kryje się w wytartej tece, wiszącej na ścianie. Papanin jest wściekły, gdy ktoś dotknie teki. Bo pamiętnik, który prowadzi i który będzie musiał oddać swoim przełożonym w Moskwie, jest dokumentem wielkiego znaczenia. W odróżnieniu od wielu pamiętników równie głośnych badaczy bieguna północnego, pamiętnik Papanina prowadzony jest systematycznie i zawiera wszystkie najdrobniejsze wydarzenia sześciu miesięcy.

Zresztą członkowie ekspedycji mieszkają na biegunie północnym bardzo wygodnie. Miejsca nie ma wprawdzie wiele, ale za to wewnątrz domu jest bardzo ciepło. Termometr podnosi się ponad zero; niekiedy dobiega trzech stopni; to jest już tropikalne gorąco dla badaczy bieguna. Krenkiel zaprzecza z oburzeniem, jakoby

ich „dom“ był namiotem. Nie jest to namiot, ale dom z prawdziwego, zlodowaciłego drzewa, drzwi sporządzone są z grubej gumi, które zamykają się tak szczelnie, że nie można ich niekiedy otworzyć. Dach tworzą bardzo grube skóry niedźwiedzie. Ponieważ wewnątrz jest ciasno, trzeba uważać, wsuwając się na noc do worka, ażeby nie przewrócić stołu lub nie uderzyć głową o dach.

Krenkiel gada przez cały dzień przez radio. Papanin milczy i pisze pamiętnik, a dwaj uczeni pracują. Udaje się im szczególnie dokonać bardzo ważnych odkryć w dziedzinie pól magnetycznych, których nigdy dotąd nie opracowywano systematycznie. Sporządzili oni nową mapę magnetyczną, która jest rewelacyjną i obala wszystkie dotychczasowe pojęcia. Chirchow mierzy niezłomowanie ocean. Udało się mu to trzykrotnie we wrześniu i w paź-

dzierniku, przy czym okazało się, że głębina waha się między 3000 a 4000 metrów. Największa głębina wynosiła 4372 metry. I to jest dla wiedzy nowe.

Lato na „Stacji biegun północny“ było wprost rajskie. Temperatura podniosła się ponad zero i uczeni stwierdzili, że zwierzęta zbliżają się niemal do samego bieguna. Widzieli oni mewy, a raz nawet białą niedźwiedzicę z dwójkiem młodych. Niebezpieczeństwo polegało na tym, że lód spiętrzał się wskutek tajania, grożąc zduszeniem namiotu. Teraz zaczęła się długa noc polarna, temperatura dochodzi do 30 stopni zimna, jest nudno, ale czterech mieszkańców namiotu są zdecydowani wytrwać.

Prof. Schmidt obliczył, że stacja trwać będzie cały rok. Połowa tego czasu już upłynęła. Czy badacze pozostaną przez dalsze 6 miesięcy na stacji „Biegun północny“ nie wiadomo.

## Kara śmierci w naszych czasach

Tracenie przestępców w różny sposób odbywa się w różnych krajach.

W Niemczech przestępcy są traceni przez ścięcie głowy toporem.

We Francji przez ścięcie na gilotynie (od czasów Wielkiej Rewolucji).

W Belgii ustawodawstwo przewiduje karę śmierci przez ścięcie głowy mieczem, kara śmierci jednak nie jest wykonywana i zamieniana jest na dożywotne więzienie. Ostatni wyrok wykonano przez 75 laty. Podobnie jest w Szwajcarii, gdzie przewidziana jest kara śmierci przez ścięcie, jednak od 63 lat zarzucono jej wykonywanie. Wprowadzić ją można tylko na wypadek stanu wojennego.

Karę śmierci przez ścięcie stosują jeszcze Szwecja i Norwegia, egzekucje

w tych państwach jednak wykonywane są niezmiernie rzadko.

Wiele państw stosuje wykonanie kary śmierci przez powieszenie (według lekarzy jest to sposób tracenia najbardziej humanitarny). Poza Polską karę śmierci przez powieszenie stosują w Austrii, Jugosławii i na Węgrzech.

W Italii wyrok śmierci wykonywany jest przez rozstrzelanie, przy czym salwa plutonu egzekucyjnego oddawana jest z tyłu w plecy skazańca.

Karę przez rozstrzelanie stosują również w Rosji i Grecji.

W Hiszpanii (przed wojną domową) wyroki śmierci wykonywano przez podanie trucizny.

Podobnie są traceni przestępcy w Estonii, gdzie skazany na karę śmierci po odczytaniu wyroku, pytany jest, czy

chce ponieść śmierć przez wypicie trucizny. O ile skazaniec odmówi, wykonuje się karę przez powieszenie.

Ustawodawstwo angielskie nie określa ściśle, jak ma być wykonany wyrok kary śmierci. O sposobie wykonania kary decyduje sąd. Najczęściej stosowane jest wykonywanie wyroku przez ścięcie mieczem lub powieszenie.

Wspomnieć wreszcie należy o dwóch krajach: o Danii i Finlandii, gdzie kara śmierci wogóle nie istnieje.

Z państw pozaeuropejskich, 20 Stanów Zjednoczonych od roku 1890 stosuje tracenie przestępców na krześle elektrycznym, 18 — przez powieszenie, jeden przez rozstrzelanie i jeden — w sposób najbardziej nowoczesny — przez tracenie przy pomocy gazów trujących.



# Minister Beck mówi...

Zainteresowanie dla polskiej polityki zagranicznej, będącej jednym z fundamentów ładu i pokoju w świecie, zostało raz jeszcze zadokumentowane przez żywy oddźwięk jaki wywołała książka min. Becka „Deklaracje, przemówienia, wywiady”. Bogaty materiał oświeśla w sposób miarodajny cele i drogi polskiej polityki zagranicznej. Zwięzłość i jasność stylu min. Becka pozwalają na wyłowienie z jego wynurzeń licznych, charakterystycznych i interesujących cytat, które poniżej podajemy w przeświadczeniu, że one najlepiej odtworzą myśli przewodnie szefa polskiej polityki zagranicznej.

Redakcja.

„Z każdym rokiem pokolenia polskie są bardziej suwerenne“.

„Polska dąży do pokoju dlatego, że uważa to za dobre dla siebie i dla świata, za nieodzowny warunek wznowienia zahamowanego postępu ludzkości“.

„Pokojowość nasza jest pozytywna, czynna, wynikająca z głębokiego przekonania politycznego i z bardzo istotnych cech naszego narodu“.

„Żadne postanowienie, odnoszące się do naszych bezpośrednich czy pośrednich interesów a powzięte bez naszego współdziałania, nie mogą mieć dla nas oczywiście żadnej mocy obowiązującej“.

„Stosunki polsko-niemieckie są b. proste: nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina niż od Warszawy“.

„Całym naszym postępowaniem wskazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej, jednak nigdy nie będzie igraszką w naszym ręku“.

„Znaczenie państwa w życiu międzynarodowym zależy bezpośrednio od jego wartości wewnętrznej“.

„Istnieje jednak niebezpieczna różnica między rzeczywistą wartością państwa a stopniem, w którym jest przez innych uznane. Dopiero zaś to, co jest uznane i wciągnięte w rejestr polityczny, stanowi praktyczną pozycję polityczną państwa“.

„Największym niebezpieczeństwem dla wszystkich są próby dominowania jednych nad drugimi, próby narzucenia swej woli przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw: słowo „współpraca“ ma zastosowanie jedynie tam, gdzie istnieje rzetelny szacunek dla każdego państwa“.

„Święto narodowe jest czymś w rodzaju święta rodzinnego, na które zaprasza się tylko dobrych przyjaciół“.

„Polska przyjmie w dziedzinie redukcji ograniczenia zbrojeń wszystkie postano-

wienia, które będą miały charakter powszechny i będą dotyczyły wszystkich państw“.

„Wynik wywołanej przez nas rzeczowej debaty dał niewątpliwie pełne moralne uzasadnienie drugiej części złożonej przeze mnie 13-go września deklaracji t. j. że „do czasu wprowadzenia w życie powszechnego, jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości, Rząd Polski nie będzie współpracował z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasady słusznego i równego traktowania mniejszości“.

„Polska nie nadaje się na teren eksperymentowania niedojrzałych systemów i terenem tym nie będzie“.

„Zainteresowanie ogółu obywateli dla spraw polityki międzynarodowej ich państwa jest dowodem dojrzałości obywateli i państwa samego“.

„Prowadzenie polityki „ponad stan“, chęć interwencji w sprawach, przekraczających zakres naszych interesów i możliwości, pewnego rodzaju wszędobylstwo polityczne uważam za rzecz niewskazaną. Z drugiej jednak strony pamiętać musimy, że zarówno położenie geograficzne, jak i powszechnie uznana już chyba waga naszego Państwa w życiu międzynarodowym nie pozwala nam dla chwilowej wygody czy oportunistycznie schodzić poniżej tego poziomu, jaki nam rachunek żywych sił w życiu międzynarodowym wyznacza“.

„Każde z sześciu sąsiadujących z nami państw rządzi się według innych systemów i metod. Gdybyśmy zatem, wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszcze-

gólnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju „wojen religijnych“. Natomiast zmęczony trudnościami świat potrzebuje właśnie czegoś przeciwnego — jakiegoś znośnego modus vivendi (sposobu współżycia). Sądzę, że o wiele słuszniej jest pozostawić wszystkim państwom troskę o ich życie wewnętrzne, poszukiwać zaś solidarności i porozumienia tam, gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatią czy antypatią do jakiegokolwiek ustroju politycznego“.

„Kiedy mówię o przygotowaniach i pracach od szeregu lat, mam na myśli oczywiście okres, kiedy zasadnicze linie naszej polityki budował i tworzył Marszałek Piłsudski. Jest zresztą chyba rzeczą oczywistą, że nie można w ogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej Wielkiego Twórcy. Od szeregu lat bowiem i w przewidywaniu tego ustroju stosunków międzynarodowych, które dziś obserwujemy, polityka polska szła uporczywie drogą poszukiwania elementów konstruktywnych a realnych, rozwiązań dla nas i dla innych pożytecznych a praktycznych. Dzięki temu właśnie była prosta“.

„Regulować zasadniczych linii polityki zagranicznej wedle czynnika gospodarczego nie możemy, bo mogłaby się pewnego dnia stać polska polityka czymś w rodzaju obiektu do kupienia. To, proszę panów, uważam za niemożliwe i z góry chciałem ten punkt wyjaśnić, aby żadnego nieporozumienia co do tego nie było. Polityki polskiej kupić nie można. Jesteśmy krajem ubogim, ale świat jest na to za biedny“.

„Metoda, jaką rząd brytyjski stosuje przy rozwiązywaniu

blemów międzynarodowych, cieszy się w moim kraju wysokim uznaniem. Opinię tę wypowiadam z tym większą ufnością, że polityka, zachowująca w sobie właściwą proporcję między odwagą a umiarkowaniem, jest tradycją, pozostawioną memu krajowi w spadku przez Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego“.

„Rozszerzenie zakresu naszej aktywności, cechującej politykę ostatniego okresu, wynikało jedynie z potrzeb, narzuconych przez sytuację ogólną. Nie chciałbym nigdy rozproszyć naszej polityki zagranicznej na zbyt wielką ilość spraw, które by przechodziły nasze realne możliwości“.

„Bylibyśmy może szczęśliwym krajem, gdyby nasza rola w polityce europejskiej miała znaczenie. Ale to nie od nas zależy. Są pewne jasne konsekwencje, które wynikają z naszego położenia i z ogólnej ewolucji stosunków. Sztuczne rozszerzenie naszej aktywności politycznej byłoby z pewnością przeciwne jasnej tradycji naszej polityki. Zejdźcie poniżej tej roli, jaka nam jest wyznaczona, byłoby ucieczką przed odpowiedzialnością za nasze dziedzictwo“.

„Ażeby pokój nie był pustym słowem, potrzebne są dwa warunki. Pierwszy — to szczerść intencji państwa, które to słowo wpisuje do swego programu politycznego, a drugi — to siła, niezbędna dla zapewnienia ze strony innych, należytego respektu dla programu politycznego naszego państwa“.

„W całej metodzie pracy Ministerstwa trzymałem się zasady, że dla osiągnięcia trwałych wyników pracy powtarzana często formuła, że się robi politykę za pomocą propagandy, należy zastąpić formułą, że propagandę robi polityka“.

(Wyjątki z k...

## Rycerskie czyny Pol...

Na przestrzeni półtorawiekowego okresu walki o odzyskanie niepodległości przede wszystkim Sybir stał się krainą wygnania dla tysięcy nieugiętych bojowników o wolność Polski. Akalnie tylko Sybir. Również i na Kaukazie przez dziesiątki lat tysiące Polaków zapisywało karty męczeńskiej epopei. Warto ją przypomnieć. Stara to była metoda moskiewska — polskich jeńców wcielać w szeregi swego wojska i na podbój wysyłać. Stosowano ją jeszcze za czasów wojen Batorego. Ale na szeroką skalę zaczęto stosować dopiero po zaborze ziem polskich. Wcielanie do wojska było dola niemniej ciężką niż zesłanie. Trzeba bowiem pamiętać, że w owe czasy służba wojskowa w Rosji trwała 25 lat, więc młodzieniec, na którego siłą nałożono nienawistny mundur

moskiewskiego żołnierza, trwał te 25 lat w ciężkiej służbie, chodził złamanym na duchu. Do trzeciego dziesiątka lat tego wieku męzne szczepy kaukaskie zdołały utrzymać swą niepodległość i bronić się przed zaborczością moskiewską. Ale po tym czasie Moskale postanowili zawładnąć Kaukazem. Były to lata po zgnębieniu powstania listopadowego. Wówczas to poczęto masowo wcielać Polaków do oddziałów, mających dokonać podboju Kaukazu. I trudno o bardziej barbarzyńską metodę — właśnie Polaków wzywać do pogrzebienia ludów, broniących swej wolności.

Ale nie były to pojedyncze walki — w pierwszym okresie polski podbój Kaukazu ilość Polaków, walczących w szeregach wojsk moskiewskich obliczo-

no stał się ogromny. W czasie powstania listopadowego Polacy wzięli udział w wojnie ostatecznej podboju Kaukazu. Wzrosła conajmniej dwukrotnie liczba Polaków, którzy historycy podają w liczbie 100 tysięcy. Niewątpliwie Polaków było bardzo dużo, w licznych bitwach i potyczkach Polacy góralami właśnie Polacy, męźniej, zyskując dla siebie szereg rycerskich górali.

W okresie 1810—1820 Polacy opinii najmężniejsi i najlepszych dowódców przyznano największą ilość. A dowódcą armii kaukaskiej był Kluge nau, Węgier z pochodzenia, który z wielką sympatią dla Polaków, że do swego sztabu przydzielił większość oficerów-Polaków, że aż car wdał się w tę sprawę i zabronił przyjmować Polaków do sztabu.

Ale po powstaniu listopadowym stosunek Polaków do służby w wojsku moskiewskim uległ zaostreniu — raz po raz wybuchały bunt, całe gromady żołnierzy-Polaków z bronią w ręku uchodziły do Turcji, do Persji lub do wodza górali Szanila. Najczęściej udaremniłi to i wówczas ciężki los był tych Polaków, poddawano ich barbarzyńskim egzekucjom — przepędzano przez dwuszybę żołnierzy uzbrojonych w kije, a każdy żołnierz obowiązany był nie szczędzić mu rąków. Ale bywały też i szczęśliwe ucieczki. Najwięcej rozgłosu wywołała wręcz nieprawdopodobna epopeja Pawła Różańskiego — na czele 100 koni uciekł z Kaizlaru nad morzem Kaspijskim, niemal całą Rosję przeszedł wzdłuż i wszerz, dostał się do Mohylowa, i utraciłszy połowę broni, począł przebijać się na Sybir, by wreszcie dostać się do niewoli i zostać ściętym.

Do dziś na Kaukazie pełno wspomnień o rycerskich wyczynach Polaków.

## Powrót z tamtego świata / Czterdzieści godzin w narkozie

W przepastne głębie duszy ludzkiej nowy płomyk światła rzucił fenomen, jaki wydarzył się ostatnio podczas pewnej operacji w Glasgow.

Ms. Charles Tune operowany był młotem na woreczki żółciowe. Wypadek nie był groźny, tym mniej, że 37-letni pacjent cieszył się zresztą doskonałą konstytucją.

Operacja dobiegała końca, kiedy lekarz narkotyzujący nagle zauważył, że serce pacjenta przestało pracować i że ustało także oddychanie, pacjent w znaczeniu klinicznym był umarł. W tych warunkach operator zdecydował się na ostateczny środek: otworzył on pacjentowi klatkę piersiową i poddał serce masażowi, po zastrzyknięciu do mięśnia sercowego kilkakrotnie odrenaliny. Po pewnym czasie serce poczęło się istotnie znowu kurczyć, a następnie prawidłowo pracować. Także i oddychanie wróciło. Pacjent zatem w ściśle naukowym znaczeniu wrócił ze śmierci do życia. Operacja woreczka żółciowego u-

kończona została bez dalszych komplikacji.

Stan pacjenta po operacji był zupełnie normalny, tylko że nie chciał się obudzić z narkozy. Stan ten trwał równo 40 godzin, mimo zastosowania wszelkich środków, mających na celu przerwanie narkozy. Po upływie tego czasu pacjent nagle otworzył oczy i znajdował się od razu w posiadaniu pełnej świadomości.

Teraz lekarze stanęli przed nowym, jeszcze ciekawszym fenomenem. Pacjent, który znany był powszechnie jako człowiek zrównoważony i trzeźwy, zaczął opisywać z największą ścisłością fantastyczne „przeżycia“ duszy w czasie „śmięci“ i swego powrotu do życia. Bezpośrednio po narkozie stracił od razu zupełnie przytomność. Stan ten niebawem przeszedł w inny, którą Tune określił jako „płynąca wędrownka“. Miał on uczucie całkowitego zdematerializowania swego ciała. Płynął niby obłoczek bez wagi po przez pustą przestrzeń w

nieznana dal. Jak długo ten stan trwał, pacjent nie potrafił określić. Mogły to być zarówno sekundy jak lata całe. Nie czuł się przy tym ani szczęśliwym ani stroskanym czymkolwiek, lecz dosłownie bez wszelkich pragnień. Nie pragnął w szczególności ani dalszego trwania, ani też przerwania tego stanu, który, zdaniem lekarzy oznaczał przejście od życia do śmierci.

— W pewnej chwili — jak opowiadał pacjent dalej — zauważyłem, że stopniowo zaczęła mi wracać waga, że coraz bardziej czułem się materialnym i ludzkim i że począłem rozumieć podświadomie, iż wędrownka moje zbliża się ku końcowi. Ogarnęła mnie głęboka niemoc, czułem, że leżę wyciągnięty, że ciało moje było ciepłe, że oddycham i wreszcie, że oczy moje się otwierają.

Opowiadanie mr. Tunea należy niewątpliwie do najciekawszych z dziedziny fenomenu, powrotu „od śmierci do życia“.

Związek Polaków w Niemczech jest wielką organizacją uświadczenia i wychowania narodowego ludu polskiego w Niemczech.

Stara się o każdego człowieka, który z krwi i mowy swojej należy do Narodu Polskiego.

„Polacy Zagranicą“ nr. 12 — grudzień 1937 r.



# Polityka Japonii wobec Chin

TOKIO. — Opublikowano deklarację rządową w sprawie polityki Japonii wobec Chin. Deklaracja głosi, że nawet po zdobyciu Nankinu rząd japoński okazywał cierpliwość, pragnąc umożliwić rządowi chińskiemu zrewidowanie jego stanowiska, lecz rząd chiński nie chce zrozumieć prawdziwych intencji Japonii i stawia opór bez względu na losy pokoju na Dalekim Wschodzie i na losy narodu chińskiego. W związku z tym rząd japoński postanowił, że odtąd nie będzie miał do czynienia z tym rządem i będzie oczekiwał na powstanie i rozwój nowego reżimu w Chinach, który mógłby wytworzyć harmonijną współpracę z Japonią. Z takim reżimem Japonia będzie współpracowała celem uregulowania stosunków chińsko-japońskich oraz odrodzenia Chin. Decyzja ta nie wprowadza żadnych zmian do polityki rządu japońskiego, który nadal będzie przestrzegał suwerenności i integralności rządu chińskiego oraz słuszych interesów mocarstw. Odpowiedzialność Japonii za utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie jest obecnie większa niż kiedykolwiek, to też rząd japoński liczy na poparcie ze strony całego narodu.

TOKIO. — Minister spr. zagr. Hirota przyjął z rana kolejno ambasadorów Niemiec i Włoch, którym udzielił wyjaśnień odnośnie deklaracji rządowej w sprawie polityki wobec Chin oraz wyraził podziękowanie obu za przyjaźniotę i wyrozumiałość w ich stanowisko wobec Japonii. W związku z tym konfliktem na Dalekim Wschodzie.

„Asahi Szimbun“ do-  
dov

„Asahi Szimbun“ wyraża opinię bardziej umiarkowaną, stwierdzając, że manifest japoński w sprawie stosunku do rządu Czang-Kai-Szeka będzie wyrażnie wskazywał na konieczność prowadzenia dalszych długich działań wojennych i zaleca zmobilizowanie całego narodu, sił finansowych, materialnych i moralnych dla zwalczania antyjapońskiego rządu Chin.

TOKIO. — Komunikat w sprawie stanowiska Japonii wobec Chin podkreślać ma brak dobrej woli ze strony Chin w stosunku do Japonii i stwierdza, iż rząd japoński będzie kontynuował ekspedycję karną w Chinach, a z drugiej strony udzieli całkowitego poparcia nowemu reżimowi w Chinach, celem utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. W komunikacie ma być po-

nadto podkreślone, że rząd japoński będzie przestrzegał słuszych interesów mocarstw na terenie Chin.

## Rozstrzelanie 3 generałów chińskich

SZANGHAJ. — Agencja Reutersa donosi z Hankou, że generałowie chińscy: Han-Fu-Czu, Li-Tung-Czan i Wan-Fu-Lin — po stwierdzeniu, iż „uchylił swym obowiązkom“ i ponoszą odpowiedzialność za utratę kilku miast chińskich w okolicach Szanghaju — zostali rozstrzelani z rozkazu marszałka Czang-Kai-Szeka.

TOKIO. — Agencja Domei donosi, że b. gubernator prowincji Szantung, gen. Han-Fu-Czu, który wedle doniesień Reutersa, miał być rozstrzelany w Hankou z rozkazu marsz. Czang-Kai-Szeka, zdołał w ostatniej chwili zbiec i zamierza czynnie wystąpić przeciw rządowi Kuomintangu.

## Nieprzychylnie echo

zapowiedzi wyjazdu nowej komisji królewskiej do Palestyny

JERUZALEM. — W związku z ogłoszeniem listu ministra dla Spraw Kolonii Ormsby Gore'go do wysokiego komisarza Palestyny w sprawie kompetencji przyszłej komisji królewskiej, którą rząd brytyjski wysłać zamierza do Palestyny, prasa żydowska występuje energicznie przeciwko dalszej zwłoce w załatwieniu problemu palestyńskiego, wskazuje na to, że odbija się ona fatalnie na życiu ekonomicznym kraju. Prasa

domaga się szerokiego otwarcia Palestyny dla masowej imigracji żydowskiej. Prasa arabska, komentując wspomniany list, oświadcza kategorycznie, iż Arabowie nigdy się nie zgodzą na podział Palestyny. Skłonni są oni do nawiązania rokowań z Żydami, o ile ci zrezygnują z nadziei stworzenia w Palestynie swej siedziby narodowej i zgodzą się na pozostanie mniejszością narodową w obecnym stosunku liczbowym, pod suwerennością Arabów.

## Wzrost organizacji komunistycznej

w Portugalii

W Lizbonie, gdzie portugalijscy komuniści, zorganizowaną organizację, która, jak oświadczył jeden z obcych mocarstw, działała wydawała nielegalny dziennik, aresztowano jednego z profesorów uni-

wersytetu lisbońskiego i dwie kobiety. Na podstawie ich zeznań nastąpiły dalsze aresztowania. Zastosowano surową kontrolę graniczną, aby zapobiec ucieczce z kraju tych członków organizacji komunistycznej, którzy przebywają na prowincji.

## Zagadkowe wstrząsy podziemne

w miasteczku portugalskim

LIZBONA. — Donoszą tu z Faro (Portugalia południowa) o niezwykłym wypadku wstrząsnieli, jakim uległa już od 7 stycznia jedna z największych budowli w mieście. Wstrząsy te ze słabymi podziemnymi głosami powtarzają się co jakiś czas i tylko ta jedna kamienica im ulega. Siła ich jest taka, że wła-

dze z obawy przed zawaleniem się domu nakazały lokatorom opróżnić zajmowane mieszkania, pomimo że — co jest zagadką — na murach nie ma żadnych rysów. Wypadek ten jest tym mniej zrozumiemy, że sejsmografy nie notują w tym czasie żadnych nawet odległych trzęsień ziemi.

## Zmiana 9 artykułów konstytucji ZSRR

Zapowiedź wielkich zbrojeń morskich

MOSKWA. — Na posiedzeniu rady związku i rady narodowości pod przewodnictwem członka biura politycznego partii, Andrzejew, omawiana była sprawa zmiany artykułów konstytucji o podziale administracyjnym republiki rosyjskiej, ukraińskiej, uzbekińskiej i katachskiej i artykułów, które uzupełniono postanowieniami o stworzeniu trzech nowych ludowych komisariatów.

Premier sowiecki Mołotow podkreślił konieczność zwiększenia zbrojeń

morskich, oświadczył, że flota sowiecka nie może ustępować flotom innych państw. Mołotow powołał się na Japonię, Włochy oraz na Niemcy. Sowiety położyli nacisk na budowę wielkich jednostek oraz na stworzenie silnego lotnictwa morskiego.

Wszystkie zmiany zostały przyjęte jednogłośnie w jawnym głosowaniu przez każdą izbę oddzielnie.

Stalin był obecny w czasie całego posiedzenia.

## Powrót badacza z głębi Azji

BERLIN. — Do Berlina przybył nakomity badacz niemiecki dr. Wilhelm Filchner, który z polecenia Towarzystwa Geograficznego w Berlinie w ciągu 3 i pół lat przeprowadzał w mniej znanych częściach Azji centralnej badania, uwieńczone bardzo poważnym sukcesem naukowym.

W Neapolu powitał go specjalny wysłannik „Montagspost“, któremu udzielił wywiadu, opowiadając o swych dramatycznych przeżyciach.

Dr. Filchner przeprowadzał badania nad magnetyzmem ziemskim w Azji centralnej, zakładając sieć punktów obserwacyjnych, ciągnących się od Taszkontu przez Ti-Hoa do Lanczau, a stąd do Lhasy i dalej na zachód do Kaszmiru.

W Lanczau atakowanym przez wojska chińsko-bolszewickie, dr. Filchner cudem uciekł z życiem podczas wybuchu wielkiego magazynu prochu, który pochławił życia blisko 2000 ludzi i prawie całe miasto obrócił w pył.

Bez pieniędzy i karawany dr. Filchner odcisnął od kraju, zatelegrafował do

kanclerza Hitlera, prosząc go o pomoc. Kanclerz przesłał mu 100 000 marek.

Dr. Filchner spodziewa się, że będzie mógł niebawem po wyzdrowieniu udać się w następną podróż naukową do Indji, aby prowadzić w dalszym ciągu swe pomiary w Dehra-Dun.

## Komisarz Burkhardt wyjechał do Genewy

GDANSK. — Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burkhardt udał się do Genewy w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi.

## Przed podróżą kanclerza Hitlera do Włoch

RZYM. — Prasa w dalszym ciągu komentuje urzędową wiadomość o wizycie Kanclerza Hitlera we Włoszech. „Stampa“ zapewnia, że kanclerz Hitler w czasie swego pobytu w Rzymie, Neapolu i Bolonii przekona się o gorącej i trwałej przyjaźni, jaka łączy Niemcy i Włochy.

„Popolo d'Italia“ stwierdza, że podróż Hitlera do Włoch będzie nowym dowodem trwałości osi Berlin-Rzym opartej na przyjaźni obu narodów, solidarności obu ustrojów i wspólnej polityce mocarstwowej, mającej na celu utrzymanie pokoju, równowagi sił międzynarodowych oraz obrony cywilizacji.

## Przygotowania na przyjazd kancl. Hitlera

RZYM. — Na przyjazd Kanclerza Hitlera do Rzymu czyni się w stolicy Włoch wielkie przygotowania, które mają swą wspaniałością przyćmić wszystko, co uczyniono na przyjazd Mussoliniego do Berlina.

Na południowych krańcach Rzymu buduje się specjalny dworzec na miejscu dawnej stacji Stazione Ostiense, który zostanie oddany do użytku po przyjeździe Kancl. Hitlera na wiośnię do Rzymu. Przed dworcem znajduje się plac o powierzchni 50 tys. metrów kwadratowych skąd pobiegnie wielka arteria komunikacyjna, szeroka na 40 metrów. Ta nowa, wspaniała ulica została wytyczona jako linia łącznikowa do Via Triumfalisa i kończy się przy starym murze miejskim obok Porta San Paulo, będącej najlepiej zachowanym zabytkiem z czasów świetności dawnego Rzymu. Nowa aleja wiedzie obok term Karakalli i Circus Maximus, gdzie obecnie stoi obelisk z Aksum, świadek zdobycia Abisynii, do Koloseum, a stąd łączy się z Via del Impero i pomnikiem „Vittoriano“.

## Robotnicy włoscy będą pracować w Niemczech

RZYM. — Ogłoszono tu urzędowy komunikat o zawarciu porozumienia włosko-niemieckiego w sprawie zatrudnienia znacznej liczby włoskich robotników rolnych w Niemczech. Komunikat informuje, że rokowania, między obu rządami toczyły się w duchu przyjaźni, łączącej oba kraje i doprowadziły do ramowego porozumienia w dniu 26-go lipca 1937 r., następnie celem rozstrzygnięcia spraw związanych z ubezpieczeniem i przesyłką oszczędności do Włoch zawarto w dniu 3 grudnia 1937 r. w Berlinie układy dodatkowe. Wszystkie zawarte układy wejdą w życie w najbliższym czasie w drodze wymiany not między zainteresowanymi rządami.

## Powrót min. Edena do Londynu

LONDYN. — Min. Eden powrócił z Rivierzy francuskiej do Londynu, celem odbycia narady z premierem Chamberlainem przed udaniem się do Genewy.

## Konferencja porozumienia bałkańskiego

BUKARESZA. — Na pierwsze dni lutego zwołana została do Ankary konferencja porozumienia bałkańskiego w której z ramienia Rumunii weźmie udział min. spraw zagr. Micescu.

## Japonia rozszerzy działania wojenne w Chinach

TOKIO. — Agencja Domei donosi, że odbyła się konferencja, w której wzięli udział członkowie rządu i członkowie cesarskiej kwatery głównej.

Na konferencji omawiany był projekt deklaracji rządowej, uchwalonej na posiedzeniu gabinetu, a dotyczącej zasad polityki japońskiej w stosunku do Chin, opracowanej na podstawie uchwał konferencji imperialnej. Deklaracja ta, po otrzymaniu sankcji cesarskiej, zostanie ogłoszona dziś wieczorem, lub jutro.

Z chwilą zdobycia Nankinu — brzmi doniesienie agencji Domei — siły japońskie wstrzymały działania wojenne, pragnąc dać możliwość rządowi chińskiemu nawiązania bezpośrednich rokowań z rządem japońskim dla uratowania sytuacji i zmiany kierunku antyjapońskiego. Jednak rozwój sytuacji wskazując, że Czang-Kai-Szek i jego urzędnicy przy pomocy komunistów przygotowują się do długotrwałych działań wojennych. Wyzwanie rządu chińskiego Japonia przyjmuje i rozszerzy działania wojenne dla całkowitego osiągnięcia wytkniętych celów, a więc dla ustalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i zniszczenia wpływów antyjapońskiego rządu w Chinach.

Na temat sytuacji w Chinach „Yomiury Szimbun“ pisze, że prawdopodobnie rząd wręczy paszporty ambasadorowi Chin w Tokio, zerwie stosunki dyplomatyczne z rządem Czang-Kai-Szeka i odwoła ambasadora japońskiego w Chinach Kawagoe.



## W przededniu rokowań irlandzko-angielskich

LONDYN. — Delegacja irlandzka, która weźmie udział w rozpoczynających się rokowaniach irlandzko-angielskich, przybyła do stolicy Anglii z premierem de Valerą na czele.

Premier de Valera odmówił udzielenia wszelkich szczegółów, dotyczących zamierzonej konferencji, dał jednak poznać, że odnosi się do wyników konferencji optymistycznie. Jak mówią, de Valera przywołał szczegółowo wypracowane plany, dotyczące różnych zagadnień spornych.

## Otwarcie bazy morskiej w Singapurze

LONDYN. — 14 lutego odbędzie się otwarcie brytyjskiej bazy morskiej w Singapurze. Na uroczystość przybędzie 25 angielskich okrętów wojennych i 3 krążowniki amerykańskie.

WASZYNGTON. — Departament marynarki zakomunikował, że 3 okręty wojenne Stanów Zjednoczonych, które znajdują się obecnie w drodze do Sydney, złożą podczas powrotu wizytę w Singapurze... Są to lekkie krążowniki „Trenton“, „Milwaukee“ i „Memphis“. Okręty amerykańskie zostały zaproszone przez dowództwo marynarki brytyjskiej do wzięcia udziału dn. 14 lutego w uroczystości otwarcia nowej bazy w Singapurze.

## Nowy skład broni w Paryżu

FARYZ. — Policja wykryła z rana skład broni w pustym mieszkaniu przy ul. St. Lazare. Szczegółów brak.

FARYZ. — Apartament przy ul. St. Lazare, w którym wykryto wielki skład broni, został wynajęty przez pewnego osobnika w imieniu jego przyjaciela p. Ludovici, przebywającego w Indochinach. Osoba, wynajmująca lokal oświadczyła dozorcę, że p. Ludovici wkrótce wróci do Paryża i obejmie lokal w posiadanie. Dozorcę zaintrygowała wielka ilość wnoszonych kufrów, toteż zwrócił on uwagę policji. Policja wylamała rano drzwi i wykryła znaczną ilość broni i ekwipunku. W mieszkaniu znaleziono: trzy karabiny maszynowe, 18 karabinów benetta, 18 mauserów, 20 skrzyń z granatami, 20 tysięcy nabojów, 15 skórzanych kurtek itd.

## 15 osób zamarzyło na śmierć w Rumunii

CZERNIOWCE. — Prasa podaje, że w gminie Izvorul Mare znaleziono na szosie zmarzniętych 6 żandarmerów, którzy po odbyciu służby wracali do swych miejsc zamieszkania.

W miejscowości kuracyjnej Budaki znaleziono zmarznięte trupy studentki Sunleakow i jej matki. Obydwie kobiety wracały z wizyty u znajomych i dostały się w burzę śnieżną.

KISZYNIOW. — W pobliżu majątku Bancea wieśniacy znaleźli siedmiu młodych ludzi, zmarzniętych i zaspanych śniegiem. Czterech z nich było już martwych, trzech dawało jeszcze słabe oznaki życia. Pomimo natychmiastowej pomocy, nie zdołano ich uratować. Jak się okazało, byli to wieśniacy, powracający z ćwiczeń wojskowych do domu.

## Śmierć 2 górników Polaków w kopalni Dejardin

LILLE. — W szybie Dejardin kompanii Aniche w północnej Francji wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 4-ch górników, w tym dwóch Polaków: Jan Guss, lat 42 i Józef Nawrot, lat 50. Przywaleni gruzem, który wskutek oberwania się stempli na głębokości 203 mtr., obaj górnicy polscy ponieśli śmierć.

## Argentyna w żałobie po strasznej katastrofie lotniczej

BUENOS AIRES. — Katastrofa samolotu argentyńskiego w Urugwaju, o której wczoraj donosiliśmy, wywołała wstrząsające wrażenie w kraju.

Prezydent Justo udał się specjalnym pociągami do Montecasevas, aby



## Polska bije Włochy 11:5

zachowując prymat w boksie amerykańskim Europy

W niedzielę odbył się w Warszawie sensacyjny mecz bokserski pomiędzy Polską a jedną z najsilniejszych drużyn kontynentu — Włochami. Polacy odnieśli miażdżące zwycięstwo w stosunku 11:5. Sukces ten był zupełnie zasłużony, gdyż Polacy zdobyli się na najwyższy poziom, górując bezapelacyjnie pod każdym względem nad przeciwnikiem. Warto przy tym podkreślić, że Włosi nie zawiedli. Przygotowali się oni do tego meczu bardzo starannie, wykazując doskonałą kondycję fizyczną i doskonałą technikę. Mimo to ustępowali oni wyraźnie Polakom.

Pierwsza walka, w wadze muszej przyniosła odrazu niespodziankę w postaci remis Rotholca z Włochem Nardecchia.

Drugą niespodziankę zanotowano w wadze koguciej podczas walki mistrza Europy Włocha Sergo z Koziołkiem. W pierwszej rundzie wydawało się widocznie, że mistrzem Europy jest raczej... Koziołek. Polak bowiem miał bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem nie dopuszczając go w ogóle do głosu. Włoch bronił się rozpaczliwie przed gwałtownymi atakami Polaka i runda kończy się wysoko dla Koziołka. W drugim starciu Sergo znajduje już luki w gardzie Polaka i walkę częściowo wyrównuje, a w trzeciej rundzie rozgryza już swego przeciwnika, który nie wytrzymał do końca tempa. Orzeczenie sędziów, przyznające mistrzowi Europy zwycięstwo krzywdzi niewątpliwie Polaka, który zasłużył conajmniej na remis.

W wadze piórkowej Czortek bije zdecydowanie na punkty Włocha Montanari, przy czym przewaga Polaka utrzymuje się przez cały czas i powiększa się z rundy na rundę.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz odnosi zdecydowane zwycięstwo nad Wło-

chem Facchin'em. Przewaga agresywnego, szybkiego i żywiołowego Woźniakiewicza jest jeszcze bardziej miażdżąca niż Czortka.

W wadze półśredniej rozegrano jedną z najpiękniejszych walk całego meczu. Przeciwnik Kolczyńskiego Włoch Pittori od początku pierwszej rundy rzuca się odrazu do ataku. Polak nie speszył się tym i ataki te odiera tak skutecznie, że w pewnej chwili Włoch, o morderczym ciosie Kolczyńskiego, znalazł się na moment na deskach. Wstaje jednak natychmiast i dalej atakuje. W drugiej rundzie obraz walki nie ulega zmianie. Włoch w dalszym ciągu atakuje, a Polak ataki te odiera skutecznie, przechodząc okresami do ofensywy. W trzecim starciu Polak przechodzi do generalnego ataku, spychając Włocha do defensywy. Pod koniec meczu przewaga Polaka staje się miażdżąca i gong ratuje Pittori'ego przed nokautem.

W wadze średniej Chmielewski ma przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę nad Włochem Binazzi, który bije wyoko na punkty. podziwu wytrzymałości do końca spotkania dyndie na punkty.

W wadze ciężkiej Terrazine. Włoch uderza, a w ostatnim starciu Polak wykończył go nokautem.

Ostatnia walka, w wadze ciężkiej pomiędzy Węgrowskim i Włochem Lazzari zwycięstwo przyznano Lazzariemu jedynie dlatego, że Polak przypadkowo znalazł się przez moment na deskach.

Zawody w ringu prowadził Niemiec Schroeder.

Włosi po meczu w Warszawie rozegrają w Polsce jeszcze dwa spotkania.

## Kronika z życia towarzyszy polskich

### Wieczorek gwiazdkowy Filii IV Towarzystwa Szkolnego Oświata w Berlinie

W niedzielę, dnia 9-go stycznia br. urządziła Filia IV. Towarzystwa Szkolnego Oświata wieczorek gwiazdkowy dla dzieci swojego obwoła i rodziców. O godzinie 5-tej po południu rozpoczęła się wędrowka dzieci do Domu Polskiego, gdzie miał się odbyć wieczorek. Po zagajeniu, przywitaniu obecnych oraz odśpiewaniu wspólnym kolendy „W żłobie leży“ dzieci wygłaszają kilka deklamacyj gwiazdkowych w których wykazują, że władają dobrze językiem polskim.

Przemówienie gwiazdkowe do dzieci wygłosił Dr. Józef Michałek, stawiając im nowo narodzonego Pana Jezusa jako wzór. Także i rodzicom wskazał Dr. M., że należy swoje dzieci wy-

chowac w duchu religijnym i narodowym. Następnie odegrały dzieci przedstawienie p. t.: Wigilia Bożego Narodzenia. Burza oklasków była dowodem, że dzieci dobrze wywiązały się z swego zadania. Dalsze deklamacje, śpiewy solowe wykonane przez dzieci i odśpiewanie wspólnie kolend wypełniły program. W końcu ukazuje się Gwiazdor, rozdając dzieciom skromne podarunki.

Przy stole Zarządu prezes łamie się oplatkiem. Łamanie się oplatkiem powinno z serce naszych usunąć wszelkie waśnie i żale — zespolić nas w naszych dążeniach, w naszej pracy nad wychowaniem wspólnem dźwiatwy polskiej.

### Zebranie Oddziału Związku Polaków w Charlottenburgu

Przy udziale bardzo licznie zebranych członków jak i gości zagał prezes posiedzenie o godz. 20.30 hasłem „Cześć pracy społecznej“. Na wstępie zaśpiewano kolędę „Anioł pastercom“... i zarazem dzielono się staropolskim

wziąć udział w przewiezieniu ofiar katastrofy do Buenos Aires, stolicy republiki argentyńskiej.

Wśród ofiar katastrofy, znajdują się oprócz syna prezydenta Argentyny Justo, szef gabinetu wojskowego, płk. Schweizer i inni wyżsi dostojnicy państwowi i wojskowi.

zwyczajem oplatkiem, życząc sobie nawzajem „Dosiego Roku“.

Reterentka zobrazowała w treściwych słowach 15-lecie Związku Polaków w Niemczech i zachęcała wszystkich zebranych do udziału we wszystkich obchodach ku godnemu uczczeniu 15-lecia naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech. Z odczytu prezesa „Kilka cyfr z życia Polski współczesnej“ wywiązała się bardzo ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której członkowie brali żywy udział.

Po wyczerpaniu komunikatów prezes wskazał na obowiązek brania udziału w wszystkich uroczystościach ku czci 15-lecia Zw. Pol. w Niemczech.

Odśpiewaniem „Hasła“ Polaków w Niemczech zakończono zebranie.

## Kalendarz zebrań Zw. Polaków w Niemczech

Dzielnicy II

Dnia 22-go stycznia

Oddział Zw. Polaków w Nowej Kolonii. Uroczyste zebranie jubileuszowe z okazji 15-lecia Zw. Polaków w Niemczech odbędzie się o godz. 20.30 w ochronce, przy Thomasstr. 28 (dojazd koleją podziemną do Leinestr.). Na powyższą uroczystość zaprasza się wszystkich Rodaków i członków miejscowych towarzystw i organizacji polskich.

## Kalendarz zebrań towarzystw polskich

Dnia 19-go stycznia.

Tow. polsko-kat. w połudn.-wschodzie Berlina. — Zebranie odbędzie się o godz. 8-ej wieczorem w salce konferencyjnej parafii NPM przy Wrangelstr. 51. Uprasza się o liczne przybycie członkiń i członków.

Dnia 21-go stycznia.

Zebranie Konf. św. Jana Kantego odbędzie się w Domu Polskim przy Dresdnerstr. 52.

Dnia 22-go stycznia.

Towarzystwo Szkolne „Oświata“ Ila I: Zebranie odbędzie się o godz. 8.30 wieczorem w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52. Uprasza się o liczne przybycie członkiń i członków.

## Program

WARSZAWA

Czwartek, dn. 10.1.1933

6.15 Audycja „Kłosa“

Kolędy — poranek świąteczny. Utwory Roberta Schumanna, „Wędrowki muzyczne“ — audycja młodzieży. — 16.15 Nasze tańce w wyk. Orkiestry Mandolinistów. — 17.00 Wiedza i książka: „Działalność naukowa prof. Odon Bujwida (w 80-tą rocznicę urodzin) — odczyt. — 17.15 Recital skrzypcowy Berharda Lessmana. — 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 W setną rocznicę urodzin Jana Lema — aud. liter-muzyczna. — 19.30 Recital śpiewaczy Ady Hecht. — 20.00 Koncert rozrywkowy. — 21.45 Fragment poematu „Anelli“ J. Słowackiego — w 100-lecie poematu. — 22.00 Koncert kameralny.

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedz alny za redakcję: Czesław Tabernacki, Berlin W 62, Lutherstr. 17 — DA. XII 940. Druk „Sztandar Polski“ G.m.b.H. w Herne

## KSIAŻKI DO NABOŻEŃSTWA

Chwila z Bogiem	skórzana oprawa	1.35 RM
Boga Rodzica	skórzana oprawa	1.35 RM
Wiara, nadzieja i miłość	skórzana oprawa	1.35 RM
Ofiarzyk polski	skórzana oprawa	0.60 RM
Blagostawieni miłosierni	skórzana oprawa	0.75 RM
Kantyczki z nutami	sztywna okładka	1.50 RM

Książki do nabożeństwa wysyłamy za zaliczką pocztową (Nachnahme) lub po uprzednim nadesłaniu pieniędzy. Na portorium należy dołączyć 10 fen.

Administracja „Dziennika Berlińskiego“  
Berlin W. 55, Potsdamerstr. 61